

Sygn. akt: I C 634/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Sylwia Staniszevska
Protokolant:	st.sek.sąd. Dorota Cichorz Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r. w Szczytnie na rozprawie

sprawy z powództwa J. C. (1)

przeciwko M. W. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego M. W. (1) na rzecz powoda J. C. (1) kwotę 27.300 zł (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta zł) z odsetkami ustawowymi:

od kwoty 27.000 zł od dnia 14 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,

od kwoty 300 zł od dnia 21.05.2015 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego M. W. (1) na rzecz powoda J. C. (1) kwotę 4.573,72 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu państwa kasa Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 110,73 zł tytułem kosztów sądowych.

IC 634/15

UZASADNIENIE

Powód J. C. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego M. W. (1) kwoty 27.300 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty od dnia 14.04. (...). do dnia zapłaty, od kwoty 300 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów procesu.

Roszczenie swoje uzasadnił tym, że pod koniec września 214 r. powód znalazł na portalu ogłoszeniowym (...).pl. ofertę sprzedaży samochodu osobowego marki K. C. rok prod. 2011, o nr rej. (...). W treści ogłoszenia umieszczony był opis samochodu, jego wyposażenie, a także widniał zapis, że samochód jest bezwypadkowy. Głównie ta ostatnia okoliczność skłoniła powoda do nawiązania kontaktu ze sprzedającym. Powód zadzwonił pod wskazany numer telefonu. Odebrała M. C. (1), który pośredniczył w sprzedaży samochodu. Umówili się na spotkanie w celu obejrzenia samochodu. Doszło do niego na stacji benzynowej w O.. Uczestniczył w nim powód, M. C. (1), D. W. i J. C. (2). Powód nie stwierdził podczas oględzin, żadnych śladów świadczących na wypadkowość samochodu. Następnie powód z D. W., J. C. (2) udali się do M. C. (1) zamieszkałego w K. w celu podpisania umowy. Umowa została podpisana przez powoda w dniu

1.10.2014 r. Cena sprzedaży wyniosła 2.700 zł, która została uiszczona M. C. (1). W drodze powrotnej powód spotkał się z pozwanym, który podpisał umowę sprzedaży samochodu. Dwa dni po sprzedaży pojazdu zaczęły się problemy z samochodem, zapaliła się kontrolka wskazująca na problemy z silnikiem. Powód skontaktował się telefonicznie z M. C. (2) i poinformował go o tym. Ten skierował go do salonu (...) w O.. Tam dokonano naprawy samochodu. Powód został poinformowany, że wgrano nowy program dotyczący silnika. Kontrolka wskazująca na problemy z silnikiem, zgasła. Około 2 miesiące później ponownie zaświeciła się ta kontrolka. Powód skontaktował się telefonicznie z M. C. (2) w tej sprawie, który skierował go do salonu (...) w O.. Naprawa trwała ok. 3-4 dni. Około 3 miesiące później po raz kolejny kontrolka wskazująca na problemy z silnikiem. W celu sprawdzenia samochodu w dniu 19.03.2015 r. udał się do salonu (...) w E.. Dokonano tam diagnostyki pojazdu, za którą powód uiścił kwotę 300 zł. Dokonano też oględzin pojazdu w wyniku których ujawniono wcześniejsze niestarannie przeprowadzone pokolizyjne naprawy samochodu. Powód niezwłocznie skontaktował się z M. C. (1) i poinformował go o zaistniałej sytuacji. Z uwagi na wady fizyczne pojazdu, powód pismem z dnia 27.03.2015 r. zawiadomił o nich pozwanego i jednocześnie odstąpił od umowy sprzedaży, wzywając pozwanego do zwrotu uiszczonej ceny w kwocie 27.000 zł. Pozwany pismem z dnia 14.04.2015 r. odmówił zwrotu ceny sprzedaży.

Pozwany M. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że powód od momentu zainteresowania się przedmiotowym samochodem był poinformowany o jego wypadkowości, zarówno przez M. C. (1) jak i pozwanego. Pozwany zaprzecza by treść aukcji wskazywała na bezwypadkową przeszłość pojazdu. Powód w umowie potwierdził fakt znajomości stanu technicznego pojazdu i zadeklarował, że z tego tytułu nie będzie rościł żadnych pretensji. Z uwagi na świadomość wypadkowej przeszłości samochodu, powód kupił go poniżej jego wartości. Kupujący miał możliwość sprawdzenia pojazdu w dowolnie wybranym warsztacie przed jego zakupem, czego nie zrobił. Brak jest zatem podstaw do odstąpienia przez powoda od umowy i żądania zwrotu ceny sprzedaży samochodu. Pozwany ponadto zakwestionował dochodzenie przez powoda kwoty 300 zł gdyż z przedłożonego paragonu nie wynika w jakim samochodzie dokonano diagnostyki silnika oraz czyszczenia zaworu egr, ani kto był nabywcą tej usługi.

Sąd Rejonowy, ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. C. (1) chciał kupić samochód. Na portalu ogłoszeniowym (...)pl. znalazł ofertę sprzedaży samochodu osobowego marki K. C. rok prod. 2011, o nr rej. (...). W treści ogłoszenia umieszczony był opis samochodu, jego wyposażenie, widniał zapis, że samochód jest bezwypadkowy, nieuszkodzony i serwisowany. Zadzwoił pod wskazany w ogłoszeniu numer telefonu. Skontaktował się z nim M. C. (1), który na prośbę pozwanego zajął się jego sprzedażą. W rozmowie telefonicznej powód jeszcze raz upewnił się, że samochód nie uczestniczył w kolizji. Został poinformowany przez M. C. (1), że samochód nie uczestniczył w kolizji. Umówili się na oględziny pojazdu. Do spotkania i oględzin doszło na stacji benzynowej w O.. Z powodem przyjechali ojciec J. C. (2) i D. W.. Uczestniczył w nich także M. C. (1). Powód i towarzyszące u osoby, J. C. (2) i D. W. obejrżeli samochód z zewnątrz, obejrżeli silnik, uruchomili silnik. Powód odbył jazdę próbną tym samochodem. Podczas tych oględzin powód ponownie pytał się M. C. (1), czy samochód nie uczestniczył w wypadku i ponownie otrzymał zapewnienie, że nie. Po dokonanych oględzinach samochodu, powód zdecydował się na jego zakup. Wszyscy pojechali do miejsca zamieszkania M. C. (1) w celu spisania umowy. Żona M. E. C. wypełniła druk umowy, który był w jej posiadaniu. Właściciela pojazdu, pozwanego M. W. (1) przy tym nie było. M. C. (1) skontaktował się z nim telefonicznie. Umówili się, że pozwany przyjedzie i spotkają się po drodze. Powód odjechał zakupionym samochodem. W czasie jazdy zapaliła się w samochodzie lamka kontrolna dotycząca funkcji antypoślizgowej. Po drodze spotkali się z pozwanym, który podpisał umowę sprzedaży samochodu, jednocześnie na pytanie dotyczące włączanej lampki kontrolnej, odpowiedział, że zgaśnie.

Powód umową z dnia 1.10.2014 r. kupił od pozwanego samochód osobowy marki K. C., rok prod. 2011, nr rej. (...). Cena sprzedaży samochodu wyniosła 27.000 zł. W umowie kupujący oświadczył, że znany jest mu stan techniczny pojazdu i nie będzie z tego tytułu rościł żadnych pretensji do sprzedającego. (dowód: umowa k.13) Cena sprzedaży została uiszczona przez powoda. Kwotę 27.000 zł przekazał on M. C. (1).

Po dwóch dniach od daty zakupu w samochodzie zapaliła się kontrolka informująca o błędnej pracy silnika. Powód skontaktował się telefonicznie z M. C. (1) i poinformował go o tym. M. C. (1) umówił ich na wizytę w (...) samochodów marki K. w O.. W dniu 3.10.2014 r. w serwisie na zlecenie M. C. (1) wykonano przegląd techniczny po przejechaniu 60.000 km. Za wykonanie usługi uiszczył opłatę M. C. (1). Po odebraniu przez powoda samochodu z serwisu i przejechaniu kilku kilometrów ponownie zapaliła się w nim kontrolka informująca o błędnej pracy silnika. Powód ponownie skontaktował się w tej sprawie z M. C. (1), który ponownie umówił powoda na wizytę w serwisie (...). Ponowna wizyta miała miejsce w dniu 13.10.2014 r. Serwis otrzymał zlecenie od J. C. (1) na spadek mocy. (dowód: pismo k. 47) Samochód był w warsztacie przez kilka dni.

Po upływie ok. 3-4 miesięcy po odebraniu przez powoda samochodu z warsztatu ponownie zapaliła się ta sama kontrolka. Powód zdecydował się na diagnostykę samochodu w (...) w E.. W warsztacie w E. w dniu 19.03.2015 r. dokonano diagnostyki komputerowej samochodu. Okazał się, że jest uszkodzony zawór (...). Wykonano jego czyszczenie. Podczas dalszej diagnostyki okazało się, że uszkodzone jest śmigło wentylatora klimatyzacji oraz ujawniono ślady świadczące o wcześniejszych niedbale przeprowadzonych naprawach powypadkowych tego samochodu np. połamane wzmocnienie przednie i obudowa filtra powietrza, lewy reflektor z rynku angielskiego, maska silnika przed lakierowaniem bardzo grubo szpachlowana, części innych elementów blacharskich również lakierowane. Za wykonanie tej usługi powód uiszczył kwotę 300 zł. (dowód: pismo k. 15, rachunek k. 14, zeznania świadków G. O. k.85 odwr., C. S. k. 85 odwr. – 86)

O stwierdzonych wadach powód poinformował telefonicznie M. C. (1). Następnie pismem z dnia 27.03.2015 r. powód poinformował pozwanego o wykryciu wad fizycznych samochodu w postaci braku cech bezwypadkowości, niestarannie przeprowadzonych napraw pokolizyjnych w sposób niezgodny z technologią producenta. W związku z tymi wadami istotnymi powód oświadczył pozwanemu, że odstępuje od umowy z dnia 1.10.2014 r. i żąda zwrotu zapłaconej ceny w wysokości 27.000 zł. Pismo te pozwany odebrał w dniu 3.04.2015 r. Pozwany pismem z dnia 14.04.2015 r. odmówił uznania za skuteczne odstąpienia od umowy i zwrotu ceny sprzedaży samochodu. (dowód: dokumenty k. 16-20)

W samochodzie będący przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 1.10.2014 r. grubość powłoki lakierniczej świadczy o naprawie wykonanej niezgodnie z techniką producenta ze względu na grubą warstwę naprawczą masy szpachlowej, co w dłuższym okresie eksploatacji może doprowadzić do pęknięcia powłoki lakierniczej. Na przedniej pokrywie występują pęknięcia lakieru w miejscu wykonania naprawy blacharsko lakierniczej i występowania grubej warstwy szpachli. Ponadto występuje pęknięcie szyby czołowej, lewy reflektor z wersji angielskiej, odkształcenie chłodnicy, pęknięcie kierownicy powietrza nad chłodnicą, pęknięta obudowa wentylatora, pęknięta podstawa filtra powietrza, pęknięta ściana przednia wspornika chłodnicy, wgniecenie dachu, wgniecenie na drzwiach przednich prawych, niedokładne ustawienie reflektora przedniego prawego i lewego względem zderzaka, nieprawidłowo pracuje zamek centralny. Widoczne są ślady naprawy podłużnicy przedniej lewej, niedokładne dopasowanie odsłaniające błotnik przedni prawy w części dolnej. Wad te świadczą o przeszłości kolizyjnej oraz naprawie pokolizyjnej wykonanej w niepełnym zakresie. Ponadto nieprawidłowo pracuje układ sterujący pracą silnika, czego skutkiem jest ponadnormatywne dymienie. Grubość powłok naprawczych oraz nie w pełni usunięte uszkodzenia pokolizyjne świadczą o naprawie wykonanej niskim kosztem, w niepełnym zakresie, niezgodnie z technologią producenta oraz bez dbałości o trwałość powłok lakierniczych. Przyczyną usterki silnika był zanieczyszczony zawór (...). Wartość pojazdu na październik 2014 r. w stanie nieuszkodzonym wynosi 33.700 zł, a w stanie ze stwierdzonymi uszkodzeniami – 21.700 zł. (dowód: opinia pisemna biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej M. P. k. 126- 140, 212- 218)

Ponadto powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: D. W. k. 86, J. C. (2) k. 86 odwr. -87, M. C. (1) k. 87 odwr, zeznań powoda k. 117 odwr. -118.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie sądu, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego należy uznać, że powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży samochodu osobowego marki K. C. zawartej w dniu 1.10.2014 r. Przedmiotową umową powód kupił od pozwanego samochód marki K. C. nr rej. (...) za kwotę 27.000 zł.

Biegły sądowy z zakresu techniki motoryzacyjnej M. P., w opiniach pisemnych stwierdził, że w samochodzie będący przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 1.10.2014 r. grubość powłoki lakierniczej świadczy o naprawie wykonanej niezgodnie z techniką producenta ze względu na grubą warstwę naprawczą masy szpachlowej, co w dłuższym okresie eksploatacji może doprowadzić do pęknięcia powłoki lakierniczej, na przedniej pokrywie występują pęknięcia lakieru w miejscu wykonania naprawy blacharsko lakierniczej i występowania grubej warstwy szpachli. Ponadto biegły stwierdził, że występuje pęknięcie szyby czołowej, odkształcenie chłodnicy, pęknięcie kierownicy powietrza nad chłodnicą, pęknięcie obudowy wentylatora, pęknięcie podstawy filtra powietrza, pęknięcie ściany przedniej wspornika chłodnicy, wgniecenie dachu, wgniecenie na drzwiach przednich prawych, lewy reflektor jest wersji angielskiej, niedokładnie ustawiony jest reflektor przedni prawy i lewy względem zderzaka, nieprawidłowo pracuje zamek centralny. Z opinii biegłego wynika, że widoczne są ślady naprawy podłużnicy przedniej lewej, niedokładne dopasowanie odsłaniające błotnik przedni prawy w części dolnej. Zdaniem biegłego wady te świadczą o przeszłości kolizyjnej oraz naprawie po kolizyjnej wykonanej w niepełnym zakresie. Grubość powłok naprawczych oraz nie w pełni usunięte uszkodzenia po kolizyjnej świadczą o naprawie wykonanej niskim kosztem, w niepełnym zakresie, niezgodnie z technologią producenta oraz bez dbałości o trwałość powłok lakierniczych. Z opinii tych wynika ponadto, że nieprawidłowo pracuje układ sterujący pracą silnika, czego skutkiem jest ponadnormatywne dymienie.

Natomiast z świadka D. W. i powoda wynika, że w treści ogłoszenia o sprzedaży tego samochodu umieszczonym na portalu ogłoszeniowym (...).pl., w opisie samochodu, jego wyposażenie, widniał również zapis, że samochód jest bezwypadkowy, nieuszkodzony i serwisowany. Z ich zeznań wynika również, że powód zadzwonił pod wskazany w ogłoszeniu numer telefonu, skontaktował się z nim świadek M. C. (1), który na prośbę pozwanego zajmował się jego sprzedażą. Powód podał, że w rozmowie telefonicznej jeszcze raz upewnił się, czy samochód nie uczestniczył w kolizji i został poinformowany, że samochód nie uczestniczył w kolizji. Świadcowie M. W. (2) i J. C. (2) oraz powód zeznali, że także podczas oględzin pojazdu, ponownie upewniali się czy samochód nie uczestniczył w kolizji i ponownie świadek M. C. (1) zapewnił ich, że nie. Podali, że nie były widoczne ślady świadczące o tym, że samochód uczestniczył w kolizji. Powód zeznał, że w trakcie spisywania umowy świadek M. C. (1) nie poinformował, go że samochód uczestniczył w wypadku. Zeznaniom świadków D. W., J. C. (2) i powoda w tej części sąd dał wiarę, gdyż świadek M. C. (1) przyznał, że w ogłoszeniu o sprzedaży samochodu zamieszczonym na portalu internetowym była informacja, że samochód jest bezwypadkowy. Sąd natomiast nie dał wiary zeznaniom świadka M. C. (1), W. C. i E. C. i pozwanego jakoby powód w czasie oględzin i spisywania umowy został poinformowany przez M. C. (1) a następnie przez pozwanego, że samochód uczestniczył w wypadku, gdyż takie zachowanie należy uznać za nielogiczne w kontekście zamieszczenia w ogłoszeniu o sprzedaży samochodu informacji, że jest on bezwypadkowy. Ponadto występują między nimi sprzeczności, i tak W. C. zeznał, że była w sąsiednim pokoju drzwi były otwarte i słyszała rozmowę między kupującymi a synem M. C. (1), natomiast świadek E. C. zeznał, że W. C. była w sąsiednim pokoju ale drzwi były zamknięte, jedynie przechodziła przez pomieszczenie w którym spisywana była umowa.

Zdaniem sądu, również cena samochodu nie świadczyła o tym, że uczestniczył on w wypadku jak to podnosił świadek M. C. (1) i pozwany. Biegły M. P. w opinii uzupełniającej stwierdził, że Wartość pojazdu na październik 2014 r. w stanie nieuszkodzonym wynosi 33.700 zł, a w stanie ze stwierdzonymi uszkodzeniami – 21.700 zł, cena sprzedaży zaś to 27.000 zł.

Zapis umowy, że kupującemu znany jest stan techniczny pojazdu i, że z tego tytułu nie będzie rościł żadnych pretensji do sprzedającego, nie zwalania pozwanego od odpowiedzialności, gdyż jak wynika z przedstawionych rozważań do udziale samochodu w kolizji powód nie wiedział.

Z zeznań świadka D. W. i powoda wynika, że dopiero w wyniku diagnostyki samochodu przeprowadzonej w warsztacie samochodowym w E. dowiedział, się że samochód ma wady świadczące o tym, że uczestniczył w kolizji. Miało to miejsce w dniu 19.03.2015 r. Jak wynika z zeznań świadków G. O. i C. S. i notatki sporządzonej przez tego ostatniego,

w warsztacie dokonano diagnostyki komputerowej samochodu, okazał się, że jest uszkodzony zawór (...), na życzenie klienta wykonano jego czyszczenie. Ponadto podczas dalszej diagnostyki okazało się, że uszkodzone jest śmigło wentylatora klimatyzacji oraz ujawniono ślady świadczące o wcześniejszych niedbale przeprowadzonych naprawach powypadkowych tego samochodu takie jak połamane wzmocnienie przednie i obudowa filtra powietrza, lewy reflektor z rynku angielskiego, maska silnika przed lakierowaniem bardzo grubo szpachlowana, części innych elementów blacharskich również lakierowane.

Świadek D. W. i powód zeznali, że do wizyty w warsztacie serwisowym w E. skłoniło ich to, że ponownie zapaliła się w samochodzie kontrolka informująca o wadliwej pracy silnika. Z ich zeznań wynika, że kontrolka ta zapalała się wcześniej, powód informowała o tym M. C. (1). W związku z tym samochód był serwisowany w warsztacie (...) samochodów marki K. w O..

Zeznaniom świadków D. W., G. O. i C. S. i powoda w tej części, sąd dał wiarę gdyż wzajemnie ze sobą korespondują. Ponadto świadek M. C. (1) potwierdził, że powód zgłaszał mu problem z włączoną kontrolką dotyczącą diagnostyki pojazdu.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższe wyrażonym w Wyroku z dnia 29.06.2004 r. II CK 38/03, przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art.560 § 1 k.c. eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy samochodu związane z jego funkcjonowaniem, a nie tylko zobiektywowany stan techniczny samochodu w postaci jego niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowość w znaczeniu funkcjonalnym. Innymi słowy, nabywca samochodu może oczekiwać nie tylko ogólnej sprawności technicznej samochodu, ale także sprawnego normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jego zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację samochodu zgodnie z jego przeznaczeniem i parametrami techniczno – eksploatacyjnymi.

Powód zeznał, że za dokonanie diagnostyki w serwisie w E. zapłacił kwotę 320 zł. Przedstawił rachunek za dokonanie tej usługi na kwotę 300 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie, na mocy art.560 k.c., 361 k.c. i zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 27.300 zł na którą składa się kwota ceny zakupu samochodu i kwota za wykonanie usługi w warsztacie w E. wynikająca z przedłożonego rachunku.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c., na które składa się opłata od pozwu, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł, koszty przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków i z opinii biegłego w kwocie łącznie 791,72 zł pokryte z zaliczki wpłaconej przez powoda.

O kosztach sądowych orzeczono na mocy art.103 u.k.s.c.

(...)

(...)

(...)

(...)